

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACYJNY

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Łodzianin wydzierżawił całą Abisynję

Leon Czertok, przed Rickettem, podpisał umowę koncesyjną na eksploatację złota, srebra i ropy

Rząd abisyński zgadza się dać mu tereny, nieobciążone koncesją „African Exploration and Development Co.”

LONDYN, 3 września (PAT.) — W prasie amerykańskiej ukazała się wiadomość, że przed 6 tygodniami uzyskał od rządu abisyńskiego koncesję na wydobycie ropy i minerałów na obszarze całej Abisynji makler amerykański Leon Czertok, z pochodzenia żydowski.

Utrzymuje on, że dnia 20 lipca poseł abisyński w Londynie podpisał z nim umowę koncesyjną.

Umowa ta jednak wygaśnie, jeżeli w ciągu 90 dni od powyższej daty, nie wpłaca on rządowi abisyńskiemu sumy miliona dolarów.

Posel abisyński w Londynie, dr. Martin miał wyśtosować dnia 19 lipca pismo do Czertoka potwierdzające ustną umowę.

Według tego pisma, Czertok uzyskuje wyłączne prawo wystarczenia się w ciągu 90 dni od daty listu pożyczki dla Abisynji w wysokości miliona dolarów.

Na zabezpieczenie tej pożyczki rząd abisyński jest gotów udzielić mu na okres 50 lat KONCESJI NA ZŁOTO, PLATYNĘ, NAFTĘ i inne kruszce na obszarze,

który zostanie w przyszłości określony przez rząd abisyński.

Sekretarz poselstwa abisyńskiego oświadczył wobec prasy londyńskiej, że narazie suma ta nie została wpłacona, ale o ile Czertok uzyska dla rządu abisyńskiego wymienioną pożyczkę, to RZĄD ABISYŃSKI UDZIELI MU KONCESJI NA OBSZARZE, KTÓRY NIE BĘDZIE KOLIDOWAŁ Z OBSZAREM KONCESJI RICKETTA.

NOWY JORK, 3 września. (PAT.) — Czertok, podając się za przedstawiciela amerykańskich organizacji przemysłowych twierdzi, iż jeszcze przed Rickettem uzyskał koncesję na eksploatację wszystkich złóż ropy, złota, srebra i innych minerałów całej Abisynji.

Czertok oświadczył, iż koncesja jego podpisana została w poselstwie abisyńskim w Londynie dnia 20-go lipca b. r. dodając, iż posiada milion dolarów i że będzie dochodził swych praw.

Osoba Leona Czertoka jako tego, który wydzierżawił bogactwa mineralne Abisynji, powinna dodać

tej rewelacyjnej wiadomości dodatkowego posmaku sensacji, ponieważ, jak udało nam się ustalić, Czertok, o którym oficjalnie wiadomym jest, iż jest żydem pochodzenia polskiego, JEST ŁODZIANINEM.

Rodzony brat jego przez szereg lat był właścicielem składu aptecznego przy ul. Wólczańskiej 62.

LEON CZERTOK PRZED KILKUNASTU LATY WYEMIGROWAŁ DO AMERYKI, gdzie rzucił się w wir wielkich interesów i operacji finansowych.

Aczkolwiek nie posiadał on początkowo żadnego własnego kapitału, potrafił jednak dzięki wrodzonemu sprytowi i wielkiemu talentowi kupieckiemu zająć poważne stanowisko w nowojorskim świecie finansowym, gdzie ZNANY BYŁ Z PRZEPROWADZENIA CAŁEGO SZEREGU BARDZO RYZYKOWNYCH I POWAŻNYCH OPERACJI.

Sprawa obecnego wydzierżawienia całej Abisynji jest ukoronowaniem jego dotychczasowej działalności. — Jak się dowiadujemy, CZERTOK POSIADA W ŁODZI JESZCZE KILKU KREWNYCH.

Rickett szuka współpracy z Włochami

RZYM, 3 września. (PAT.) — W kołach dziennikarskich zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzą, że twórca sensacyjnego angielsko - amerykańskiego kontraktu z Abisynją Rickett ma podobno przybyć jutro do Rzymu z Londynu, celem uspokojenia Włoch i ewentualnego zaproponowania im współpracy ekonomicznej w Abisynji.

KAIR, 3 września. (PAT.) — Przybył tu Rickett.

Król nafeiany w Europie

LONDYN, 3 września (Pat) — Według „Daily Telegraph”, bawi obecnie w Londynie Walter Clark Teagle, prezes tow. Standard Oil. Poza tym bawią w Europie trzej wybitni przedstawiciele tegoż towarzystwa.

Szczegóły umowy

PARYŻ, 3 września (PAT.) — Agencja Havasa w depeszy z Addis Abeba podaje następujące szczegóły umowy naftowej.

Rząd abisyński nabywać będzie ropy po cenie, którą określą koszty produkcji z uwzględnieniem słusznych zysków.

Jeżeli w ciągu 4-ech lat od rozpoczęcia eksploatacji towarzystwo nie zbuduje rurociągów do morza w porozumieniu z mocarstwami posiadającymi porty, to będzie musiało odstąpić koncesję rządowi, który ją odkupi według wartości handlowej.

Przywóz materiałów niezbędnych do eksploatacji wolny jest na okres lat 21 od opłat celnych.

Mandat angielski nad Abisynją

Oficjalna enuncjacja posła abisyńskiego w Londynie

Negus Etjopji nie zmieni swego stanowiska w sprawie udzielonej koncesji

ADDIS ABEBA, 3 września. (PAT.) W kołach abisyńskich rozpowszechniana jest pogłoska, iż Wielka Brytania otrzymała ma mandat nad Abisynją, co ma być najlepszym sposobem zaradzenia rozpaczliwej sytuacji.

Jeszcze przed miesiącem po-

myśl tego rodzaju byłby uważany za śmieszny, lecz od tego czasu dokonała się znaczna ewolucja w opinii publicznej.

Osobiste poglądy cesarza w tej sprawie nie są znane.

PARYŻ, 3 września. (PAT.) — Z Londynu donoszą, że poseł Abisynji Martin oświadczył, iż w

ostateczności Abisynja wolałaby rozsądny i sprawiedliwy protektorat Wielkiej Brytanji, aniżeli Włoch.

LONDYN, 3 września. (PAT.) Reuter donosi z Addis Abeby: Komunikat oficjalny rządu abisyńskiego głosi, iż udzielając koncesji kapitałowi amerykańskiemu rząd abisyński działał

w ramach swych praw suwerennych. Koncesja ma charakter wyłączny gospodarczy, celem jej jest ożywienie rozwoju kraju.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż rząd abisyński nie zamierza zmienić swego stanowiska w tej sprawie.

Narady brytyjsko-włoskie

w przededniu posiedzenia rady ligi narodów

Komisja concylyjacyjna nie wini ani Włoch, ani Abisynji

BERLIN, 3 września (Pat.) — Jak donosi korespondent paryski z dobrze poinformowanego źródła, nocą ubiegłej baron Aloisi udał się do Aix-les-Bains, gdzie przebywa obecnie na kuracji premier angielski Baldwin.

Przybył tam również w godzinach popołudniowych min. Eden.

AIX-LES-BAINS, 3 września. (PAT.) — Premier Baldwin przyjął dziś popołudniu barona Aloisiego.

GENEWA, 3 września. (PAT.) Większość członków rady ligi narodów przybyła już do Genewy.

Pierwsze posiedzenie rady wyznaczone zostało jutro na g. 5 po poł. Rada zbierze się naj-

przód na posiedzenie poufne, aby ustalić porządek dzienny obrad. — Następnie przewidziane jest posiedzenie publiczne, które zajmie się zatargiem włosko-abisyńskim.

W dniu dzisiejszym odbył się

Płołki o ofenzywie

Wojska włoskie nie przekroczyły granicy

PARYŻ, 3.9. (PAT) — Havas donosi, że poselstwo włoskie w Addis Abebie nie wie o rzekomym wtargnięciu wojsk włoskich na trytorjum abisyńskie.

Również zaprzeczają, jakoby poseł włoski protestował przed rządem abisyńskim z powodu koncesji Ricketta.

szereg konferencji, poświęconych zatargowi włosko - abisyńskiemu. Premier Lawal, który bawi w Genewie już od wczoraj, odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim baronem Aloisi, przybyłym dziś po pu-

Poselstwo nie otrzymało z Rzymu żadnych instrukcji. Nie składano żadnych oświadczeń jakoby poselstwo zamierzało niebawem opuścić Addis - Abebę.

Poselstwo włoskie kategorycznie zaprzecza, jakoby wczorajsze incydenty miały mieć miejsce przed jego budynkiem.

ludniu. Ponadto delegat angielski min. Eden konferował z premierem Lavalem oraz z premierem Baldwinem, które go min. Eden odwiedził w Aix-les-Bains.

GENEWA, 3.9. (PAT) — Dziś w południe przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck.

LONDYN, 3.9. (PAT) — Agencja Reutera donosi z Paryża, iż komisja concylyjacyjna włosko - abisyńska zdecydowała, iż żadna odpowiedzialność moralna ani materialna nie obciąża ani Włoch, ani też Abisynji w związku z incydem w Ual-Ual, lub też z wypadkami późniejszymi.

Żałoba w Łodzi w dniu pogrzebu królowej belgijskiej, Astrid

W związku z tragicznym zgonem królowej belgijskiej, Astrid, przed siedzibą konsulatu belgijskiego w Łodzi przy ul. Wigury 30 wywieszono na została flaga o belgijskich barwach państwowych, na znak żałoby do połowy masztu.

W dniu wczorajszym, jako w dniu uroczystego pogrzebu królowej belgijskiej w Brukseli, konsul belgijski w Łodzi był nieczynny.

Pozatem naskutek zarządzenia władz centralnych, nad wszystkimi gmachami urzędów państwowych, samorządowych, wojskowych, sądowych, policyjnych w Łodzi powiewały wczoraj amarantowo-białe flagi, opuszczone na znak żałoby do połowy masztu.

Nabożeństwo żałobne w Warszawie

WARSZAWA, 3 września. — (PAT). Dziś o godz. 11 w katedrze św. Jana w zastępstwie nie obecnego ks. kardynała Kakowskiego — ks. arcybiskup Gall odprawił w asyście licznej duchowieństwa uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. królowej Belgów.

Odświeżenie pomnika Marji Curie-Skłodowskiej w Warszawie

WARSZAWA, 3 września. — (PAT). W czwartek, dnia 5 b.m. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczyste i trwałe uczczenie przez stolicę s. p. Marji Curie-Skłodowskiej, obywatelki honorowej m. st. Warszawy. Na placu znajdującym się przed gmachem instytutu radowego na Ochocie p. prezydentowa Mościcka dokona w obecności przedstawicieli rządu, wyższych uczelni i rodziny zmarłej uroczyste odświeżenie pomnika Marji Curie-Skłodowskiej.

Pomnik ten dłuta p. Ludwika Nitschowej, ufundowany jest przez miasto. Plac okalający pomnik zostanie nazwany placem Marji Curie-Skłodowskiej.

Referendum ludowe ma żądać rozwiązania sejmu gdańskiego

Z Gdańska donoszą: Stronnictwa opozycyjne w Gdańsku postanowiły wystąpić z żądaniem przeprowadzenia referendum ludowego w Gdańsku postanowiły wystąpić z żądaniem przeprowadzenia referendum ludowego w przedmiocie ROZWIĄZANIA

B. kombatanci nieprzyjacielscy nie będą przyjęci do Fidac'u

BRUKSELA, 3 września. — (PAT.) — Komisja statutowa Fidac'u postanowiła jednomyślnie przeciwko głosowi delegacji angielskiej, że byli kombatanci nieprzyjacielscy, nie mogą być przy-

Żołnierz wszystkich narodów Dzieje indyjskiego pułku lansjerów bengalskich

Gary Cooper jest aktorem, który bardzo często ukazuje się na ekranie w mundurze, nie też dziwnego, że otrzymał w Hollywood tytuł „Żołnierz wszystkich narodów”. W filmie „Skrzydła” wystąpił w roli lotnika, w „Marokko” ukazał się jako żołnierz legii cudzoziemskiej, w „Pożegnaniu z bronią” grał oficera armji włoskiej, w „Upadłym aniele” był żołnierzem amerykańskim. Wreszcie w ostatnim swym filmie p. t. „Bengali”. Gary wystąpi w roli oficera indyjskiego pułku lansjerów bengalskich. Jest to, zdaniem prasy amerykańskiej, jego najlepsza rola.

Pogrzeb królowej Astrid

Bruksela spędziła bezsennie noc. -- Kwiaty u wrót pałacu. -- Kondukt żałobny. -- Rozpacz króla Leopolda

BRUKSELA, 3 września. — (PAT). We wtorek przed pałacem na ulicach Brukseli panowało ogromne ożywienie. Całą noc stolica Belgji spędziła niemal bezsennie. Na ulicach sprzedawano kwiaty, które ludność składała przed bramą pałacu Ruch przyjezdnych z prowincji

był tak duży, jak w czasie pogrzebu króla Alberta.

Od wczesnego ranka we wtorek zaczęły się zbierać przed pałacem liczne delegacje. — Wreszcie o godz. 10.15 przy huku armat i dźwięku dzwonów wyruszył z pałacu orszak żałobny.

Na przedzie jechał szwadron żandarmerji, dalej postępowały orkiestry z instrumentami, okrytymi kirem, szwadron kawalerji, baterja armat z pod Yser, która brała udział w słynnych walkach pozycyjnych, — wreszcie delegacje stowarzyszeń wojskowych. Za nimi po-

stępowali b. kombatanci, na czele których kroczył w mundurze generałskim gen. Górecki. Trumnę poprzedzał długi orszak księży, wśród których znajdował się prymas Belgji van Roey.

Trumna z drzewa mahoniowego nie posiadała żadnych ozdób. Znajdowała się pod baldachimem, przykrytym sztandarem. Larwach narodowych i czarną krepu. U wezłowia leżała obrzymbia korona. Karawan ten dwadzieścia kilka lat temu przewiózł już zwłoki królowej Henryki i króla Leopolda II na miejsce wiecznego spoczynku. Tuż za karawanem postępował jak automat, król Leopold Trzeci. Po prawej ręce króla szedł ks. Karol szwedzki, ojciec królowej Astrid, z lewej — brat królewski hrabia Flandrii. Król nie mógł opanować swego cierpienia i z oczu jego bezustannie spływały łzy.

Za królem postępowali ks. Humbert, ks. Jorku oraz następcy tronu szwedzkiego i duńskiego, dalej arcyksiążę Otto i bliższa rodzina.

Wśród misji zagranicznych znajdował się ambasador nadzwyczajny R. P. wojewoda Raczkiewicz oraz poseł Jackowski.

Królowa matka i ks. Ingebotga jechały do katedry samochodem, gdyż według miejscowych zwyczajów kobiety za trumną nie postępują.

Umieszczenie trumny w krypcie nastąpiło wśród rozdzierających scen.

Zarówno król jak i większość obecnych płakali.

Trumna królowej Astrid została umieszczona w pobliżu grobowca Leopolda I, założyciela dynastji belgijskiej, pomiędzy kryptą Alberta I-go i hr. Flandrii.



Zwłoki królowej Astrid zostają ułożone w specjalnym żałobnym samochodzie.

Zamknięcie kongresu sjonistycznego

Wyłonienie egzekutywy z prez. Weizmanem na czele

LUCERNA, 3 września. — (PAT). W uroczystym nastroju rozpoczęło się dzisiaj rano ostatnie posiedzenie kongresu wszechświatowej organizacji sjonistycznej.

Incydent, jaki spowodował wyjazd prezesa Sokołowa z Lucerny, został zlikwidowany i Sokołowa powrócił na kongres,

witany owacyjnie przez wszystkich delegatów.

Prezydjum kongresu zawiadomiło delegatów, że długotrwałe rokowania w sprawie uformowania egzekutywy sjonistycznej zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Ustalono, że oprócz prof. Weizmana, który został prezydentem, w skład egzekutywy wejdzie jeszcze 7 osób, a mianowicie Ben-Gurjon, Czerłok, Kapłan, prof. Brodecki, Gruenbaum, Fiszman i dr. Rothenreich (Polska).

Sokołowa wybrany został honorowym prezesem światowej organizacji sjonistycznej, Agencji Żydowskiej oraz „Funduszu odbudowy”.

Przedstawicielem egzekutywy sjonistycznej przy ludzie na rodów został wybrany dr. N Goldman, zaś kierownikiem rady gospodarczej nadzorczej został dr. Artur Rupin.

Reprezentantem egzekutywy w Stanach Zjednoczonych wybrany został Louis Lipski. Grupa sjonistów-państwoców głosowała przeciwko egzekutywie, motywując swe posunięcie wzmocnieniem umowy i rozejmu z Rzeszą niemiecką oraz zarzuceniem idei państwowości żydowskiej.

Grupa lewicowa „Haszomer-Hacait wstrzymała się od głosowania.

Następnie kongres dokonał wyboru rady przybocznej egzekutywy AC, na czele której stanął Usyszkin oraz wybrał sjonistycznych członków Agencji Żydowskiej. Przemówieniami uroczystymi Sokołowa, Ben-Gurjona, Usyszkina i prof. Weizmana kongres światowy sjonistów został o godz. 1 w nocy zamknięty przy dźwiękach „Hatikwy”.

Jutro odbędzie się w Lucernie konstytucyjne posiedzenie nowej rady przybocznej egzekutywy oraz rozpocznie się sesja rady Agencji Żydowskiej.

Pogrzeb nadrabina Kooka

JEROZOLIMA, 3 września. — (Tel. wł.). — Wczoraj odbył się pogrzeb nadrabina Kooka. — W konduście pogrzebowym wzięło udział przeszło 80.000 osób, w tem 30.000 kolonistów.

Na pogrzebie silnie reprezentowane były władze angielskie. Obecny też był cały korpus dyplomatyczny.

Zuchwały napad na kierownika „Orbisu” w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 3 września (P. A. T.) — Kierownik biura „Orbisu” Wajnszel Manach powracając z biura do domu, około godz. 23-ej w towarzystwie żony i biuralistki, został napadnięty na ulicy Jurajskiej przez nieznajomego osobnika, który mu wyrwał z rąk teczkę, zawierającą zgłębca tysięcy złotych w gotówce, blankiety wekslowe i znaczki stemplowe.

Międzynarodowe zapasy w cyrku „Sport-Palace”

Powtórne zwycięstwo Krausera

Wczoraj Krauser dowiódł znów, że jest najpoważniejszym kandydatem do tegorocznego tytułu mistrza Polski. W walce odwetowej z nadludzko silnym Borowiakiem wicemistrz świata wykazał wysoką klasę i rutynę. W ciągu walki Borowiak siłą nadrabiał braki techniczne, zaś Krauser walcząc mądrze, ciągle atakował poznańczyka. W 18 minucie, w chwili, gdy Borowiak dawał swego przeciwnika w morderezym nelsonie, Krauser wspaniałym przrzutem przez głowę powalił Borowiaka na obie łopatki. Powtórne zwycięstwo Krausera powitano gromkimi oklaskami.

Grabowski nie rozegrał walki z dobrze usposobionym Miazgą, który potrafił wyjść obronną ręką z ostrych ataków wielkoluda.

Murzyn Thomson w walce z łodzianinem Sękowskim, zużył tylko 6 minut, by pokonać swe-

go przeciwnika.

Walka między Zeisigiem a niemniej brutalnym Nielsenem, toczyła się na ringu i poza ringiem, obaj bowiem spadli z ringu i w dalszym ciągu, już w krzesłach, kontynuowali walkę. Zapalczyki okładali się metodycznie i z wielką wściekłością. — Walka rezultatu nie dała.

W ostatniej parze ciekawy przebieg miała walka decydująca wlocha Trawaglińskiego z Niemcem Schikatem. Po wielu perypetyjach zwyciężył w pięknym stylu w 25 minucie Trawagliński.

Dziś, w środę, ciekawie zapowiada się walka amerykańska, aż do rezultatu na wyzwanie Zeisiga z Krauserem. Miaziwo walczą z Sękowskim. Do walki eliminacyjnej aż do rezultatu staje Grabowski z murzynem Thomsonem. Nielsen wreszcie wpadł na wielkoluda Szymkowskiego, zaś Schikal staje do decydującej walki z Borowiakiem.



Zegar, który nie lubi „chodzić“

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suck. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); sukc. J. Hartmans (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 307); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wł. czajska 37); sukc. Wójcickiego (Na piórkowskiego 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1917 — W dniu dzisiejszym (środa) do lokalu biura wojkowego zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) powinni zgłosić się w celach rejestracyjnych mężczyźni, urodzeni w roku 1917, zamieszkałi na terenie I komisariatu policyjnego o nazwiskach rozpoczynających się od liter od M do S oraz zamieszkałi w obrębie VII komisariatu o nazwiskach na litery R, S, T, U.

Jutro, w czwartek stawie się winni poborowi z I Kom. o nazwiskach na litery od S do Z, oraz z VII komisariatu o nazwiskach na litery W, Z, Z.

REMONT PORADNI MIEJSKIEJ. — Wydział zdrowotności publicznej zarządu miejskiego w Łodzi komunikuje nam, że z powodu remontu miejskiej poradni, mieszcząca się przy ul. Rybnej 2-4, będzie nieczynna w dniach 9, 10 i 11 września r. b.

DALSZE LUSTRACJE SKLEPÓW. — Jak się dowiadujemy, władze sanitarno-administracyjne postanowiły w bież. tygodniu przeprowadzić dalsze lustracje sanitarne sklepów. Komisje kontrolne wyruszą na miasto w dniu dzisiejszym.

Pożar fabryki przy ulicy Leszno

Wczoraj o godz. 14 min. 40 centrala straży została zaalarmowana wiadomością o pożarze, który wybuchł przy ulicy Leszno nr. 40.

Natychmiast po alarmie na miejsce pożaru wyjechały II i I oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało palił się parter szarpalni i skrzepalni f-my J. Topolski.

Fabryka ta mieści się w dwu piętrowym gmachu, a pożar po wstąpi na parterze w oddziale, gdzie stały szarpacze.

Dzięki energicznej akcji straży, którą kierował inż. Kowalczyk, pożar zlokalizowano w ciągu kilkunastu minut.

Jak się okazało ogień po wstąpi przez zatarcie w maszynie zwanej „wilkiem“. Straty nieznaczne.

Torpedy kursują bez pasażerów
Nieuzasadniona zwyczajka cen biletów odstrasza podróżnych

We wczorajszym artykule o podróżeniu biletów przejazdu w torpedach na dystansie Łódź — Warszawa wspomnieliśmy o tem, że dyrekcja wkroczyła na bardzo błędną drogę, chcąc za pomocą podwyższenia cen biletów zrównoważyć swój budżet. Podwyżka cen jest bronią bardzo niebezpieczną a przede wszystkim obosieczną, ponieważ w pierwszym rzędzie może odstraszyć liczne pasażerów, które będą musiały wobec wygórowanej ceny przejazdu,

zrezygnować z tego rodzaju komunikacji. Dało się to już dawno zauważyć, ponieważ frekwencja na torpedach nie była zbyt wielką nawet wtedy, kiedy ceny biletów były o 1 zł. niższe niż obecnie. Wypadek, gdy w torpedzie było więcej niż 12 — 15 osób, należał do prawdziwych rzadkości, a normalnie ilość pasażerów dawała się policzyć na palcach jednej ręki. Wprawdzie torpeda znacznie skraca czas jazdy, bo po obecnej

zmianie rozkładu dystans Łódź — Warszawa przebywa w ciągu 1 godziny 28 minut, jednak różnica między pociągiem (7 zł. 90 gr.) a wagonem motorowym (13 zł. 20 gr.) jest zbyt wielką, aby mogła przyczynić się do zwiększenia frekwencji na torpedach, tembardziej, że na dystansie Łódź — Warszawa i z powrotem kursują przecież weale nieźle pociągi przyspieszone, które pokrywają tę przestrzeń w ciągu 2 i pół godziny. Łodzianin bardzo szanuje swój czas, którego ma zawsze za

mało, ale jeszcze bardziej niż czas cen pieniądze. To jest właśnie powodem, że torpeda mają tylko ci ludzie, którzy mają gwałtownie pilną sprawę do załatwienia, a takich może być dziennie zaledwie 3—4. Dyrekcja kolei powinna być w tym wypadku psychologiem i kupcem jednocześnie. Powinna zrozumieć, że obniżeniem ceny zachęci liczniejsze rzesze łodzian do korzystania z tego rzeczywicie wygodnego środka lokomocji, że w ten sposób w znacznym stopniu podniesie się frekwencję na torpedach, a co zatem idzie wzrosną znacznie wpływy z tego źródła.

Dyrekcja jednak w tym wypadku poszła po linii najmniej-szego oporu, znalazła sobie najwygodniejsze wyjście. Zwyczajnie okólniczek, z numerkiem z datą, podpisami, opatrzone magicznym znakiem „za zgodność“ — jednym słowem według wszelkich wymogów, nie życia, niestety, ale przepisów martwych i bezdusznych i — obecnie zadowolona z dokonanego czynu, czeka rezultatów tej „ciężkiej i morderczej“ pracy.

Rezultaty nie dadzą długo na siebie czekać... torpedy odchodziły wczoraj i przedwczoraj prawie, że puste, jedynymi pasażerami byli dwaj urzędnicy, korzystający z dobrodziejstw taryfy ulgowej, natomiast ludność cywilna odstraszoną niewytłumaczoną podwyżką, rezygnowała z torpedy i zadawała się zwykłym ale za to znacznie tańszym pociągiem.

Podwyżka ta jest rzeczywiście niewytłumaczona, ponieważ nie specjalnie, ani materiały pędne, ani budowa, czy materiał na budowę wagonu, ani też motory Diesla, nie zdrożały.

Firma „Lilpop i Rau“ za wózb brała około 200.000 zł. i obecnie nie bierze więcej, kilo ropy kosztowało 8 gr. i kosztuje obecnie nie więcej, motory, mówiąc stylem fachowym, „pily“ 86 kg. ropy na dystansie Łódź — Warszawa i z powrotem i obecnie apetyt im się nie powiększył, kolejarze nie dostali podwyżki, a to, że kilku genialnych dygnitarzy z dyrekcji dostało jakieś wyższe szczeble czy punkty za swe wiekopomne pomysły i posunięcia, nie jest jeszcze dostatecznym powodem robienia ataku na kieszenie ludności.

Naszemu koledze **Salkowi**, z powodu zgonu **Jego Matki**
ANNY SZLAGMAN
urodz. Trauman
wyrażają najgłębsze współczucie jego koledzy
Cytron, Wajnrajch, Waks, Jelin, Verviers

Ćwiczenia na terenie Łodzi
Za szkody wyrządzone przez oddziały wojskowe można żądać odszkodowania

Na terenie naszego miasta i okolicy odbywają się obecnie ćwiczenia wojskowe. W związku z tem starostwo grodzkie komunikuje zainteresowanym, że

w wypadku wyrządzenia przez oddziały wojskowe szkód materialnych, przysługuje poszkodowanemu prawo żądania odszkodowania. W tych wypadkach, kie-

dy żądane odszkodowanie nie przekracza sumy 250 zł. zgłoszenie pretensji powinno nastąpić w miarę możliwości natychmiast po wyrządzeniu szkody i bezpośrednio u dowódcy tego oddziału, który szkodę wyrządził i powinno być załatwione ugodowo.

Natomiast w wypadkach, gdy odszkodowanie przekracza wyżej wspomnianą sumę, lub gdy bezpośrednio ugodowe załatwienie sprawy z władzami wojskowymi nie doprowadzi do rezultatu, albo też, gdy z jakichkolwiek przyczyn nie nastąpiło zgłoszenie roszczenia u dowódcy oddziału wojskowego, należy zgłosić pretensję do powiatowej władzy administracji ogólnej, t. zn. do starostwa, ale nie później jak w terminie 14-dniowym od dnia wyrządzenia szkody, lub od dnia zakończenia pertraktacji polubownych bez osiągnięcia pozytywnego wyniku.

W tym jednakże wypadku wysokość poniesionych strat ustali specjalna komisja szacunkowa, którą powoła starostwo.

Ostatni dzień zapisów!!!
Wycieczka do Wiednia
odjazd 5 września — zł. 110.—
Paszport, wizy i przejazdy z Łodzi do Wiednia i z powrotem do Łodzi.
Zapisy **WAGONS-LITS COOK**,
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Odwołana transmisja
Pierwsze wiadomości od uczestników podróży z Trjestu do Gdyni

Przed kilku dniami podaliśmy z oburzeniem relację ze skandalicznej transmisji z pokładu statku „Marsz. Piłsudski“, odbywającego inauguracyjną podróż z Palermo. Wyraziliśmy nadzieję, że może ci, którym powierzono prowadzenie tych transmisji, poduczą się czegoś w dalszej drodze.

Natomiast nasi informatorzy piszą, że publiczność na statku jest naogół nieciekawa i nastrój, jeśli chodzi o humor i pogodę, pozostawia wiele do życzenia. — Odbywają się wprawdzie galowe obiady i oficjalne bale, ale nie pozostawiają po sobie tego uczucia zadowolenia, jakiego pragnie człowiek, który za swoje ciężkie pieniądze chciałby ten krótki urlop spędzić w naprawdę przyjemnej, swobodnej atmosferze.

Okazuje się obecnie, że władze Polskiego Radja nie miały jakoś zaufania do tego producenta się, bowiem zapowiedziana na niedzielę następna transmisja z Algieru już się wogóle nie odbyła i dopiero w dniu 9 b. mies. nadana będzie transmisja z Antwerpji, przyczem kierownik wydziału transmisji, mjr. Falsztynski, specjalnie jedzie z Warszawy do Antwerpji, aby tam odpowiednio transmisję przygotować i nie narazić radja na nową kompromitację, a licznych rzesz słuchaczy na przykrości wysłuchiwanie niefortunnych wyczynów transmisyjnych.

Zabawa Rodziny Policyjnej
Zarząd stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“ urządza w dniu 15 września r. b. zabawę ogrodową w Helenowie, początek od godz. 14-ej; wejście od osoby 1 zł., dla członków i młodzieży po 50 gr.

Zabawa urozmaicona będzie szeregiem niespodzianek. Całkowity dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

PROSTA RADA.
Pani do lużącej:
— Tłuczysz więcej naczyń, niż wy uoszą twoje pobory. Cóż mam więc uczynić.
— Podwyższyć mi pobory.

Generał Fabrycy w Szwecji



Gen. Fabrycy, który bawi w Sztokholmie z wizytą w imieniu armii polskiej, na manewrach szkoły strzelniczej w Rosersbergu.

Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc — zapisz się więc do Łódzkiej Rodziny Radiowej

Przygotowania do meczu z Łotwą

Lódź musi przekonać P.Z.P.N., że jest godna meczów międzypaństwowych

Wybitne postępy łotewskich piłkarzy

Historja dotychczasowych spotkań Polski z Łotwą wskazuje na stały i niezwykle szybki rozwój piłkarstwa łotewskiego. Zauważyć się tam daje wyraźny postęp i podwyższenie klasy gry. Czasy, w których mogliśmy z pewnym lekceważeniem mówić o tym przeciwniku, minęły i, jakkolwiek dziś jeszcze piłkarze Łoty nie są nam jeszcze w stanie poważnie zagrozić, musimy być odpowiednio przygotowani do spotkania z nimi a drużyna reprezentacyjną zestawiać starannie.

Pierwsze spotkanie w roku 1930, odbyte w Warszawie, zakończyło się naszym łatwym zwycięstwem 6:0, a na rewanżu w Rydze znów wygraliśmy 5:0. Wyniki przekonujące — lecz w meczach tych grała nasza najsiłniejsza drużyna. Dopiero w r. 1932 pozwoliliśmy sobie na pierwszy eksperyment i wystawiliśmy drugi „garnitur”. Szło jak z kamienia. Z trudem udało się nam wygrać ten mecz 2:1. Wyższości swej dowiedliśmy jeszcze raz w roku ub. Znowy wyśladaliśmy do Rygi drugą reprezentację, wyjątkowo dobrze dobraną i dysponowaną i raz jeszcze wygraliśmy 6:2.

A więc wygraliśmy wszystkie dotychczasowe cztery spotkania ze stosunkiem bramek 19:3 na naszą korzyść. W tym roku Łotwa gra w Łodzi, której P.Z.P.N. po długich zachodach powierzył wreszcie organizację meczu.

Czy wygramy? Prawdopodobnie tak, w każdym razie walka będzie zacięta. O dalszych postępkach łotyszów świadczą wybitnie uzyskane przez nich wyniki w ostatnim sezonie. Dwa wyniki remisowe wywalczone w spotkaniu z reprezentacją Szwecji (0:0 i 1:1) zwycięstwo nad Finlandją 3:0, Litwą 2:0, Estonją 1:0 i 2:0, wreszcie przegrana z Francją 0:2 mówią same za siebie.

Łotwa przyswoiła sobie system gry szwedów: długie poda-

nia na skrzydła, szybkie przeboje, dobry strzał. Wszystkie te mecze Łotwa traktuje jako przygotowania do berlińskiej olimpiady, gdyż postanowiła wziąć udział w turnieju olimpijskim.

Zarząd ŁOZPN. przystąpił już do wstępnych prac organizacyjnych meczu z Łotwą, pragnąc aby impreza ta wypadła pod

każdym względem wzorowo i przekonała centralne władze sportowe, iż Łódź jest doskonałym terenem dla urządzania wielkich meczów międzypaństwowych. Istnieje projekt, by końcowe fragmenty meczu Polska — Łotwa były transmitowane przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie.

Dziś mówią tylko o Chmielewskim

Niemieccy pięściarze walczyli nieczysto. — „Pewniaczki” PZB zawiodły

Krzywdząca decyzja sędziów dodała otuchy Niemcom w chwili, gdy poczuli niepewny grunt pod nogami

Typując końcowy wynik meczu pięściarskiego Polska — Niemcy 10:6 na korzyść przeciwnika nie omyliliśmy się. Rzeczywiście, w tym stosunku przegraliśmy, chociaż w ostatniej chwili szanse Polski wzrosły wskutek wyznaczenia w polemiczkiej Chmielewskiego.

Nie powodowaliśmy się zbyt optywizmem, asekurując się przed możliwościami różnych niespodzianek, jakich, niestety, mamy zawsze prawo oczekiwać od niektórych reprezentantów i możliwością wykoślawienia wyniku przez decyzje sędziów.

Jedno i drugie w tym meczu miało miejsce. Liczyliśmy na Rotholca, jako na najmocniejszy punkt drużyny. Popularny „Szapsio” nie zawodził. Mecz zaczęliśmy szczęśliwie, bo po trzech rundach drugiej walki prowadziliśmy 4:0. Miłą tę niespodziankę za wdzięczamy Krzemieńskiemu, nowicjuszu w reprezentacji, zwanemu w gronie pięściarzy „Ghandim” z racji wysokiej i b. szczerzej swej sylwetki.

Prowadzić 4:0 i mieć jeszcze w odwodzie takich „pewniaków” jak Polus, Majchrzycki, Chmielewski... Tymczasem nie wystarczyło tego nawet na wynik remisowy. Polus walczył słabiej, wchodził niepotrzebnie w zwarcie, skutecznie kontrował lewą i nie zasłużył więcej niż na remis. Sędziowie dali mu porażkę Gaffa zbyt widoczna. Na stadionie rozległ się potężny gwizd, bo Polus nie przegrał.

„Murowany pewniak” Majchrzycki był dobrym tylko w I starciu. Stein, stary wyga, dobrał się szybko do niego. Gdy tylko miał okazję, grzmocił potężnie. Jeden z takich ciosów zamroził w III rundzie Majchrzyckiego. Na nie wielka technika, praca w zwarcu, zwycięstwo Niemca było wyraźne. Nietwiko u nas liczone na Majchrzyckiego, Niemcy też najbardziej go się obawiali a tu tak zawód...

Pamięjany przy zestawianiu reprezentacji i zwykle odsuwany na dru-

gi plan Chmielewski, po gorzkim rozczarowaniu, sprawionem przez poznańczyka i swem pięknem zwycięstwem nad Jasperem, stał się bohaterem meczu. Dziś cała prasa sportowa wygłasza na jego cześć piękne peany, nazywając Chmielewskiego największym pięściarzem, jakiego wydała Polska, rozplywa się w superlatywach nad jego umiejętności i wielką indywidualnością. Dziś dla niej walczą tylko Chmielewski. A kilka miesięcy temu na mistrzostwach pięściarskich Polski w Poznaniu co było? Dlaczego utracano go tyle razy i nie wierono w jego talent? Wtedy pęlbogami byli pięściarze z pod znaku Warty.

Tem większy też jest dzisiejszy tryumf Chmielewskiego, który stał się ulubieńcem 20 tys. widzów w Warszawie, porwanych jego żywiołową i estetycznie prowadzoną walką, a który pięknem zwycięstwem nad cięższym o kategorię Jasperem uratował honor pięściarstwa polskiego.

Tak więc Chmielewski, Rotholc i Krzemieński, a nie Sipiński, Majchrzycki, Polus i Mislurewicz (bo og Chomy nieczysto więcej nie ociekivano) zdobyli na Niemcach sześć punktów. Przy okazji przypomina my, że z tym samym Steinem zwycięsko walczył Chmielewski w Poznaniu na turnieju Sokola.

Niemcy nie wywarli specjalnego wrażenia. Przyjechali, jak mówili sami, po pewne zwycięstwo, walczyli jednak nieczysto. Niejednego też za niedozwolony cios wygwizdano. Tak doskonały technik jak Schmedes uderzył w zwarcie, głową w oko Sipińskiego (i to nie przypadek), rozciął mu brew, za co dostał napomnienie. Fakt ten zdarzył się już na początku II rundy i wytrącił Sipińskiego zupełnie z równowagi. A później Schmedes systematycznie bił w rozcięte miejsce i znów pomagał sobie głową, nie zważając na ostrzeżenia sędziów.

Tak samo i Jasper szedł głową na przed na Chmielewskiego, szukając

SZACHY

Międzynarodowy turniej w Łodzi

W pierwszej rundzie dr. Tartakower zmusił do kapitulacji Steinera

Wczoraj popołudniu w lokalu klubu szachistów (Pietrkowska 74) rozpoczął się pierwszy w niepodległej Polsce międzynarodowy turniej szachowy z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli poszczególnych państw, którzy właśnie zakończyli grę na olimpiadzie w stolicy.

Z zagranicznych gości biorą udział w turnieju: R. Fine (St. Zjedn.), L Steiner (Węgry), Opocensky (Czechosłowacja), Winter (Anglja) i

Mikegas (Litwa). Barwy Polski reprezentuje dr. Tartakower oraz towarzyszą mu pp. Appel, Frydman, Kolski i Regedziński.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił do zgromadzonych uczestników w turnieju prezes p. Weinreich, poczem po herbatce rozpoczęła się gra. Wśród gości zauważyliśmy na sali pp. Kazimierza Piłsudskiego, prezydenta Głazka, starostę Wrone, kom. Cieślaka, D. Przepiórkę z Warszawy. Kibiców było nie wielu, ale zachowywali się chwilami tak „tłumnie”, że utrudniali uczestnikom grę. Zresztą cała organizacja turnieju bez zarzutu.

Wczoraj rozegrano 1. rundę, w której po stosunkowo krótkiej walce dr. Tartakower zmusił do poddania się mistrza Węgier, Steinera (p. partja poniżej).

W bardzo ożywionej partji dosko nale grający Witer pokonał Mike-

Partje pozostałe zostały odłożone, przyczem Fine ma troszeczkę lepszą pozycję z Regedzińskim, ale do wygranej jest jeszcze bardzo daleko. Appel trochę lepiej stoi od Opocenskiego, mając przy wszystkich wymienionych figurach, prócz hetmanów, o jednego piona więcej, natomiast w partji Kolski — Frydman Kolski ma wprawdzie o jednego piona więcej, ale król jest dość daleko od pionów i wobec tego partja wygląda na remisową.

Białe: Dr. Tartakower (Polska)
Czarne: L. Steiner (Węgry).

1. d4	d5
2. Sg3	Sf6
3. g3	e6
4. Gg2	e5
5. 0—0	Se6
6. b3	Se7
7. Gb2	0—0
8. Sd2	Se4
9. Se4	f5xe4
10. Se5	Sxd4
11. Gxe4	f5
12. Sg2	Sf6
13. Sd3	De7
14. e3	Sb5
15. Gxf6	g7xf6
16. Dd2	e4
17. Sf4	a5
18. Wd1	Wa6
19. a4	Sd6
20. De3	Dc5
21. Sh5	De5
22. Wd4	b5
23. f4	De5
24. a4xb5	Sxb5
25. Wxe4	De7
26. De1	Gb7
27. De2	Gd5
28. Wa4	Da7
29. Dxb5	Dxe3
30. Kh1	Gxg2
31. Kxg2	Wd6
32. Sxf6	Kf7
33. Se4	f5xe4
34. Dh5	Kg8
35. Kf7	Wxa5
36. Dd2	Kh8
37. Wd7	Dh6
38. Wg8	Czarne poddały się.

Białe: 1 godz. 13 min.
Czarne: 2 godz. 24 min.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, front II piętro, telefon 234-12
przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Lekarz-Dentysta
H. Kajzer - Grabińska
Gdańska 26a,
tel. 221-89.
Przyjmuje od 10 — 7 wiecz.

Kino-Teatr
„MIRAZ”
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Dziś początek o g. 4

Dziś i dni następnich wspaniała polska komedia p. t.
Antek Policmajster
W roli tytułowej: **Adolf DYMSZA.**
Nadprogram: Aktualności zagraniczne i krajowe

Kino-teatr
METRO
PRZEJAZD 2
Dziś początek o 4

Dziś i dni następnich
MŁODY LAS
Z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich.
Nadprogram: Aktualności PATA

Kino-teatr
ADRIA
GŁÓWNA 1
Dziś pocz. o 5 pp.

